

**Marek Hałaburda**

ORCID: 0000-0002-3801-9378

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Spór o prawo patronatu i prezenty na urząd prepozyta kościoła parafialnego w Oświęcimiu z roku 1533**

**The Dispute over the Patronage and  
Presentation Rights to the Provost Office  
of the Oświęcim Parish in 1533**

### **Abstrakt**

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu może się poszczycić długą i bogatą historią. Choć dokładna data jej utworzenia nie jest znana, przypuszczać należy, że początki parafii i pierwszego kościoła parafialnego sięgają przełomu XI i XII wieku. Pierwsza wzmianka w źródłach pisanych poświadczająca funkcjonowanie kościoła pochodzi z 1304 r. Kolejne źródło, w którym notowano oświęcimski kościół, to spis dziesięciny papieskiej z 1326 r. Miasto odgrywało już wówczas ważną rolę centrum administracyjnego jako stolica Księstwa Oświęcimskiego oraz stolica dekanatu w diecezji krakowskiej. Sama zaś parafia obejmowała swym zasięgiem terytorialnym, oprócz miasta i zamku, blisko trzydzieści wsi. Wśród wielu ważnych wydarzeń w dziejach jednego z najstarszych na tym terenie ośrodków duszpasterskich istotne miejsce zajmuje spór o prawo patronatu i prezenty na urząd prepozyta kościoła parafialnego w Oświęcimiu. Konflikt rozegrał się w 1533 r. po śmierci prepozyta Jana Rajskiego (z Rayska).

W dotychczasowej literaturze przedmiotu problem ten nie doczekał się odrębnego opracowania. Warto się mu przyjrzeć, tym bardziej, że istnieją unikatowe źródła, zawierające dane na temat genezy, przebiegu i dalszych konsekwencji. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie owego sporu, a także zasygnalizowanie reperkusji prawnych, jakie niosło ze sobą prawo patronatu jeszcze do I połowy XX wieku. Podstawę analiz zawartych w niniejszym opracowaniu stanowią materiały źródłowe. Wykorzystano przede wszystkim zasoby Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), m.in. akta administratorów diecezji krakowskiej (*acta administratorialia*), akta konsystorza generalnego w Krakowie (*acta officialia*), akta kancelarii zadwornej (*acta episcopalia*), protokoły wizytacyjne z roku 1598 (*acta visitationis*) oraz akta parafialne parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu. Pierwszorzędnych informacji dostarczył również rękopis nr 5935 przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Dokumenty rękopiśmienne uzupełniono danymi zawartymi w źródłach drukowanych oraz literaturze przedmiotu.

**Słowa kluczowe:** kościół pw. Wniebowzięcia NMP, prawo patronatu, prepozytura, Oświęcim, Russoccy, herb Zadora

## Abstract

The Parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Oświęcim can boast a long and rich history. Although the exact date of its establishment is unknown, it can be assumed that its beginnings and the first parish church date back to the turn of the 12th century. The first written mention of the church dates back to 1304. The next source to mention the Oświęcim church was a papal tithe register from 1326. The town had already played an important role as an administrative center: the capital of the Duchy of Oświęcim and the deanery of the Krakow Diocese. The parish included almost thirty villages, apart from the town and the castle. Among the many important events in the history of one of the oldest pastoral centers in the area, a dispute over the right of patronage and gifts to the provost office in Oświęcim occupies an important place. The conflict flared up in 1533 after the death of the provost Jan Rajski (from Raysko). In the literature to date, this problem has not received a separate study. It is worth looking into, especially since there are unique sources containing data on its genesis, course and further consequences. The purpose of this paper is to present this dispute, as well as to signal the legal repercussions of the law of patronage until the first half of the 20th century. Source materials provide the basis for the analyses contained. The resources used were mainly the archives of the Metropolitan Curia in Krakow (AKMKr), including the records of the administrators of the diocese of Krakow (*acta administratorialia*), the consistory in Krakow (*acta officialia*), the court chancery (*acta episcopalia*), the visitation protocols

from 1598 (*acta visitationis*), and the parish records of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Oświęcim. Manuscript No. 5935, held at the Jagiellonian Library in Krakow, also provided first-rate information. Manuscript documents were supplemented with data from printed sources and the literature.

**Keywords:** Church of the Assumption of the Virgin Mary, the right of patronage, parish, Oświęcim, Rusocki family, Zadora coat of arms

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu może się poszczycić długą i bogatą historią. Choć dokładna data jej utworzenia nie jest znana, przypuszczać należy, że początki parafii i pierwszego kościoła parafialnego sięgają przełomu XI i XII w. Pierwsza wzmianka w źródłach pisanych poświadczająca funkcjonowanie kościoła pochodzi z 1304 r. Kolejne źródło, w którym notowano oświęcimski kościół, to spis dzieśięciny papieskiej z 1326 r. Miasto odgrywało już wówczas ważną rolę centrum administracyjnego jako stolica Księstwa Oświęcimskiego oraz stolica dekanatu w diecezji krakowskiej<sup>1</sup>. Wśród wielu ważnych wydarzeń w dziejach jednego z najstarszych na tym terenie ośrodków duszpasterskich ważne miejsce zajmuje spór o prawo patronatu i prezenty na urząd prepozyta kościoła parafialnego w Oświęcimiu<sup>2</sup>. Konflikt rozegrał się w 1533 r. po śmierci prepozyta Jana Rajskiego (z Rayska). Dotychczas problem ten nie doczekał się odrębnego opracowania w literaturze przedmiotu. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie genezy i przebiegu owego sporu, a także zasygnalizowanie reperkusji prawnych, jakie niesło ze sobą prawo patronatu jeszcze do I połowy XX w.

---

1 Jacek Chachaj, „Pierwotna średniowieczna sieć dekanalna w diecezji krakowskiej”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 71 (1999): 381-383; Jerzy Kurzeja, „Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w dekanacie Oświęcim”, *Roczniki Humanistyczne* 27 (1979), z. 2: 24-25; Jerzy Rajman, „Księstwo Oświęcimskie. Zarys dziejów i postulaty badawcze”, *Oświęcim. Kroniki Zamkowe* (2013): 4; *idem*, „Kościoły średniowieczne Oświęcimia (do końca XVI wieku)”, w *Oświęcim, miasto pogranicza*, t. 2, red. Bożena Czwojdrak, Kazimierz Miroszewski, Piotr Węcowski, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018), 345-355.

2 Szerzej o prawie patronatu: Władysław Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce* (Lwów: Przegląd Sądowy i Administracyjny, 1889); Stanisław Chodyński, „Patronat w Polsce”, w Michał Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. 18 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1892), 380-399; Bogumił Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych. Podstawy i struktura* (Lublin: Wydawnictwo-Drukarnia Liber), 2003.

Chcąc lepiej rozeznąć istotę sprawy, należy cofnąć się do pierwszych przekazów źródłowych o parafii. W wykazie dziesięciny papieskiej z 1326 r. znajdujemy informację, że przy kościele w Oświęcimiu pracuje dwóch plebanów równocześnie: Mikołaj i Leonard. Mikołaj notowany jest w dokumencie jako dziekan dekanatu oświęcimskiego<sup>3</sup>.

Wieloosobowa obsada parafii była wówczas dość często spotykaną praktyką w diecezji krakowskiej. Dwóch proboszczów obsługiwało jedną parafię jednocześnie m.in. w Gołębiu, Imielnie, Morawicy, Mstyczowie, Kijach, Otfinowie, Pełczyskach, Palecznicy, Ruszczy, Szańcu<sup>4</sup>. Przy parafii w Chrzanowie i Stopnicy w jednym czasie pracowało okresowo trzech proboszczów<sup>5</sup>.

Mimo że problem powstawania parafii z kilkuosobową obsadą jest w polskiej nauce znany już od dawna, do dzisiaj nie został do końca wyjaśniony. W literaturze przedmiotu istnieje kilka hipotez dotyczących jego genezy. Pierwsza z nich utrzymuje, że fundacji mogło dokonać kilku właścicieli ziemskich, w związku z czym każdy z nich posiadał prawo mianowania swojego proboszcza<sup>6</sup>. Druga hipoteza zakłada, że przyczyną mógł być brak jedności patronów w kwestii nominacji kandydata<sup>7</sup>. Trzecia upatruje przyczynę powstawania parafii z kilkuosobową obsadą w łączeniu kilku kościołów i związanych z nimi funkcji<sup>8</sup>. Czwarta zakłada, że wieloosobowe zespoły plebańskie mogły być pozostałością po małych grupach kanonickich, powstających najczęściej z inicjatywy księcia lub rodów możnowładczych w ich siedzibach rodowych lub ważniejszych ośrodkach należących do rodu. Fundator pozostawał jednocześnie właścicielem kościoła i beneficjum, na którym zagwarantowane było utrzymanie kościoła i zatrudnionych w nim duchownych. Kiedy na

3 „Acta Camerae Apostolicae Poloniae”, w *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1: 1207–1344 (Cracoviae: Academiae Litterarum Cracoviensis, 1913), 147, 295.

4 Józef Szymański wymienia 25 parafii z wieloosobową obsadą, zob. „Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce”, *Przegląd Historyczny* 55 (1964): 503. Z kolei Marek Osmalek wylicza takich parafii 27, zob. „Parafie z wieloosobową obsadą plebańską w diecezji krakowskiej w średniowieczu”, *Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Summariusz 1997–1998* 26/27 (2000): 37.

5 „Acta Camerae Apostolicae Poloniae”, s. 156; Dorota Lisowicz-Żurek, „Trzech proboszczów w jednej parafii. Studium o duchowieństwie w średniowiecznym Chrzanowie”, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 6 (10) (2014): 19–20.

6 Władysław Abraham, rec.: „H. F. Schmid, Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters”, *Kwartalnik Historyczny* 44 (1930): 591–592.

7 *Ibidem*, 591; Zdzisław Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, t. 2 (Poznań: Księgarnia Akademicka, 1946), 78–79.

8 Karol Maleczyński, rec.: „M. Edmund, Die schlesische Kirche und ihr Patronat, Görlitz 1926”, *Kwartalnik Historyczny* 41 (1927): 624.

przełomie XII i XIII stulecia uwidoczniła się tendencja zmierzająca do obalenia zasady prywatnej własności kościoła i jego uposażenia, małe grupy kanonickie zaczęły przekształcać się w kościoły parafialne. Jedy- nym śladem po ich działalności była liczniejsza obsada parafii. Proces ten dotyczył przeważnie fundacji możnowładczych<sup>9</sup>.

Począwszy od drugiej połowy XIV wieku większość kościołów para- fialnych z wieloosobową obsadą zaczęto zmieniać w prepozytury, czy- li kolegia duchownych składające się z prepozyta i mansjonarzy. Jak twierdzi znawca problemu Józef Szymański, na przełomie XV i XVI w. zamiana podwójnych probostw na prepozytury stała się normalną drogą prowadzącą do likwidacji „anomalii”, jaką było już wówczas wspomniane zjawisko<sup>10</sup>.

Taką samą ewolucję przeszedł kościół w Oświęcimiu. Tu także dało się dostrzec negatywne skutki płynące z podwójnego probostwa. Pod koniec XV w. kolatorzy i patroni oświęcimskiej parafii oceniali, że zarządzanie kościołem przez dwóch plebanów równocześnie przysparzało więcej szkód niż pożytku. Prowadziło ono do sporów i wywoływało niepo- trzebne nieporozumienia. W efekcie wszystko to negatywnie odbijało się na funkcjonowaniu parafii, z uszczerbkiem dla kultu Bożego<sup>11</sup>.

Do doskonałym momentem umożliwiającym uporządkowanie tego rodzaju sprawy okazała się śmierć Jakuba Wolframa, proboszcza jednej z dwóch części oświęcimskiego kościoła parafialnego. Biorąc pod uwa- gę powstały wakat, kolatorzy postanowili odejść od dotychczasowego systemu zarządzania. Służyć temu miało zniesienie tytułów plebańskich przy równoczesnym ustanowieniu jednej prepozytury z wikarym oraz kolegium czterech mansjonarzy.

Wcielenie planu w życie wymagało rozwiązania dwóch podstawowych problemów. Pierwszym było ułożenie sprawy z żyjącym jeszcze probosz- czem drugiej części kościoła w Oświęcimiu, drugim – wyjaśnienie sta- tusu ks. Stanisława z Iłży, który w tym czasie został nominowany i objął wakujące probostwo pierwszej część kościoła po śmierci Jakuba Wol- fra. Przeszkody usunięto w ten sposób, że po konsultacjach z samymi zainteresowanymi ks. Jan Gołąb zgodził się przyjąć urząd prepozyta powstającej fundacji, natomiast ks. Stanisławowi z Iłży, pod warunkiem rezygnacji z objętego stanowiska, zagwarantowano dożywotnie prawo do części dochodów kolegium mansjonarzy oraz dziesięcinę snopową

9 Józef Szymański, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku* (Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1995), 37, 62.

10 *Idem*, „Wokół genezy organizacji parafialnej”, 503–504.

11 Biblioteka Jagiellońska (BJ), rkps 5935, 161.

z miasta Oświęcimia. Wraz z jego śmiercią prawo to automatycznie miało przejść na prepozyta<sup>12</sup>.

Ostatecznie, po przeprowadzeniu konsultacji i niezbędnych czynności, prepozytura przy kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu została ustanowiona w 1472 r. Jej fundatorami byli patroni i kolatorzy kościoła: Leonard i Henryk Russoccy herbu Zadora, Stanisław i Jan Lanckorońscy z Brzezia (również herbu Zadora) oraz Łukasz i Zbigniew Wodzisławscy z Wodzisławia<sup>13</sup>.

Przywilej erekcyjny, wystawiony i przesłany na ręce biskupa krakowskiego przez fundatorów, zawierający prośbę o zniesienie tytułów plebańskich, oraz dyplom zatwierdzający fundację, wystawiony przez biskupa krakowskiego, pozwalają poznać zasady, na jakich zorganizowano fundację, a także odtworzyć uposażenie, na którym została ona zabezpieczona. Dzięki nim dowiadujemy się o obowiązkach nałożonych na prepozyta przez fundatorów. Podobnie, co wydaje się niezmiernie istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania, potrafimy wskazać, w jaki sposób fundatorzy określili prawo patronatu i prezenty na urząd prepozyta kościoła parafialnego w Oświęcimiu<sup>14</sup>.

We wstępie do dokumentu słusznie zauważono,

[...] że zła jest wielość przełożonych, bo rozproszone woły nie ciągną dobrze wozu, jak mówi przysłowie, a z tego rodzaju różnorodności proboszczów rodziły się spory, a nie kult Boży, zatem z pomocą Pana naszego Jezusa Chrystusa i z woli naszych zmarłych przodków, którzy pragnęli to uczynić, my – mając na względzie wzrost tego kościoła – zgodziliśmy się na to jednomyślnie i zgodnym sercem i postanowiliśmy, że po usunięciu wszelkich tytułów plebańskich w tym kościele w miejscu ich ustanowimy stałą prepozyturę z mansjonarzami<sup>15</sup>.

---

12 *Ibidem*, 161, 165.

13 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr), Acta Visitationis Capituli (AVCap.) 17, 61v.

14 Odpis dokumentu, wraz z przywilejem biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego z 1472 r., zatwierdzający powstanie fundacji odnajdujemy w Bibliotece Jagiellońskiej w dziale rękopisów pod sygnaturą nr 5935, w księdze noszącej tytuł: „Regest przywilejów Ich Mściów PP. Porombskich (Porębskich herbu Kornicz) począwszy od 1417 r. aż do końca XVII wieku z rodowodem Porębskich”, na stronach 159–168. Kolejny odpis tego samego dokumentu jest przechowywany w Archiwum Parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu w poszycie zatytułowanym: „Stare inwentarze i dokumenty parafii Oświęcim”, nlb.

15 BJ, rkps, 161.

Na mocy podjętych decyzji utrzymano dawny podział kościoła na dwie części. W miejsce zniesionych tytułów plebańskich w jednej części kościoła (nazywaną drugą) ustanowiono stałą prepozyturę. Jako pierwszego jej prepozyta zaprezentowano wspomnianego już ks. Jana Gołębia. W pierwszej zaś części „[...] na cześć i chwałę Wszechmogącego Boga i ku szczególnej czci jego Rodzicielki Najświętszej Maryi Panny” ufundowano kolegium czterech mansjonarzy. Dwóch prezbiterów do kolegium mieli wyznaczać patronowie z Brzezia i Wodzisławia, dwóch – Russoccy<sup>16</sup>.

Na uposażenie prepozyta powstającej prepozytury kolatorzy przekazali dochody i dziesięciny z wsi: Łęki, Dwory, Harmężę, Wilczkowice, Przecieszyn, z majątku Piaski (położonego w mieście Pszczyna), Starej Wsi wraz z innymi wsiami położonymi koło Pszczyny (nazywanymi „Biskupie”) oraz wsi Włosienica i nieistniejącej dzisiaj wsi Szparowice, wraz z należnymi prawami, czynszami i majątkami. Dodatkowo do dyspozycji prepozyta przekazano zagrodę ze wszystkim, co do niej należy, pod miastem Kraków oraz dom z placem po zmarłym proboszczu Jakubie Wolframie. Jak zapisano w dekrete, wszystkie dobra prepozyt

[...] na wieczne czasy będzie miał i posiadał do zarządzania wedle swej woli i używania. Posiada prawo do zarządzania wszystkimi daninami ze względu na wspomniany kościół i jego zyski, które przez zmarłego proboszcza były wypłacane i wydawane jako zwykłe te, które należy ustanowić dla papieża albo w jaki sposób należy dać inne<sup>17</sup>.

Utrzymanie kolegium czterech mansjonarzy zagwarantowano poprzez dochody z dziesięcin snopowych pobieranych ze wsi: Rajsko, Brzeszcze, Libiąż, Żarki, Grodziec k. Oświęcimia, Osiek, Malec, Bija-sowice (obecnie dzielnica Bierunia) i Kopciowice. Do dyspozycji mansjonarzy przekazano dom z zagrodą znajdujący się na przedmieściach Oświęcimia, należący dawniej do proboszcza Jana Gołębia. Przydzielono im także dochody z kołody. Pieniądze pochodzące z pogrzebów czy kwest kościelnych nakazano dzielić między wszystkich członków kolegium, wikariusza oraz kapelana prepozyta. Dodatkowo mansjonarze zostali zobowiązani do wypłacania w każdym roku rektorowi szkoły wynagrodzenia w wysokości trzech grzywien. Środki na ten cel miały pochodzić z dochodów z dziesięcin. Należy podkreślić, że wszystkie wymienione

---

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*, 164.

wyżej miejscowości i dziesięciny od dawna należały do dóbr patronackich kościoła parafialnego w Oświęcimiu<sup>18</sup>.

W parafii oprócz prepozyta i czterech mansjonarzy powinien pracować jeszcze wikariusz i kleryk, czyli zakrystian, nie licząc rektora szkoły. O wikariusza prepozyt miał się postarać we własnym zakresie, zapewniając mu odpowiednie utrzymanie z własnych dochodów. Wyznaczenia i ustanowienia kleryka – czyli zakrystiana – proboszcz powinien dokonać wspólnie z rajcami miejskimi Oświęcimia, „jakby prawdziwymi kierującymi wspomnianym kościołem”. Jak zastrzegli fundatorzy, kleryka należało wybrać spośród parafian. Według wskazań powinna to być osoba znana i „dobrze zasłużona”<sup>19</sup>.

Najważniejsze obowiązki fundatorzy nałożyli na prepozyta. Prepozyt jako przełożony miał dbać w pierwszej kolejności o dobro dusz. Powinien był troszczyć się o duszpasterstwo parafialne, o majątek kościelny, a także kierować pracami kolegium mansjonarzy, wikariusza oraz pozostałych współpracowników. Z tego też powodu pod karą ekskomunikacji nie mógł przebywać poza własnym kościołem więcej niż dwa tygodnie<sup>20</sup>.

Wszyscy wymienieni kapłani wraz z rektorem miejscowej szkoły parafialnej w odpowiednim czasie mieli wykonywać prace kościelne i słuchać spowiedzi oraz wypełniać zobowiązania przewidziane w dokumencie fundacyjnym. Należało do nich m.in.: codzienne śpiewanie oficjum maryjnego (Matutinum, Pryma, Tercja, Seksta, Nona, Nieszpory i Kompleta), codzienne śpiewanie mszy porannej o Wniebowzięciu NMP (zawsze w komżach), uroczysta suma z udziałem chóru kleryków i rektora szkoły; w święto Bożego Ciała i Nawiedzenia NMP oraz oktawy tych świąt odśpiewanie wszystkich przepisanych prawem godzin kanonicznych; w czasie Wielkiego Postu staranne głoszenie słowa Bożego „z Bożym natchnieniem”, z zachęcaniem zgromadzonego na naukach ludu do odmówienia *Ave Maria* w intencji fundatorów, kolatorów i patronów kościoła parafialnego, tak żywych, jak i zmarłych.

Wśród obowiązków prepozyta znajdowała się również troska o liturgię w kościele filialnym we wsi Włosienica. Osobiście, ewentualnie wysyłając jednego z pięciu podległych mu kapłanów, musiał odprawiać msze święte w każdą niedzielę, w święto patronalne, a także w dzień poświęcenia kościoła macierzystego. „I powinien sam obecny prepozyt i jakkolwiek jego następca mieć specjalnego konia z siodłem i rzędem dla

---

18 *Ibidem*, 163.

19 *Ibidem*, 164.

20 *Ibidem*.



prezbiterów, którzy udają się do chorego we Włosienicy, bez wymówek tego konia powinien żywić swoim własnym kosztem”<sup>21</sup>.

Prepozyt posiadał nieskrępowane prawo do zarządzania dochodami kościoła, które wcześniej należały do zmarłego proboszcza. Wypłacał dotację ze świętopietrzem oraz wszystkie zobowiązania mansjonarzom i innym wspomnianym osobom według tego, do czego mogłyby zgłaszać pretensje albo czego się domagać. Był zobowiązany do wypłacania klerykowi sześciu groszy na kwartał poza zwykłym dochodem. W końcu miał dbać o to, „[...] aby wśród jego sług nie powstał jakiś brak [...]”<sup>22</sup>.

W dokumencie określono także wzajemne relacje pomiędzy duszpasterzami oraz pracownikami zatrudnionymi przy parafii. Powołując się na przysłowie „Niezgoda rodzi nienawiść, a zgoda poślubia miłość”, fundatorzy zastrzegli, że mansjonarze nie powinni prowadzić między sobą sporów i kłótni lub paść do siebie nienawiścią albo dopuszczać się jakichś zgorzeń wśród wiernych. Wobec tego zarządzono, żeby mansjonarze, kapelani i słudzy tego kościoła poważali prepozyta jako przełożonego, który będzie miał nad osobami popełniającymi wykroczenia „władzę nie z nienawiści, ale z miłości”, władzę korygowania, uspokajania i łagodzenia napięć (nie wykluczenia). Prepozytowi przyznano także prawo osądzania wykroczeń. Jeśli zaś któryś z mansjonarzy po napomnieniu nadal trwał w błędzie, wówczas prepozyt po „świadczeniu uczciwych duchownych i świeckich” oddawał sprawę do rozstrzygnięcia kolatorowi i patronowi takiego mansjonarza. Kolator z kolei, w razie dalszego nieposłuszeństwa i braku poprawy, miał prawo, po wypłaceniu należnego wynagrodzenia, oddalić podległego sobie kapłana przy jednoczesnym przysłaniu prepozytowi nowego mansjonarza<sup>23</sup>.

Mając na uwadze wcześniejsze doświadczenia przy obsadzie probostwa oświęcimskiej parafii, fundatorzy nader drobiazgowo określili prawo patronatu erygowanej przez siebie prepozytury. Wedle powziętych ustaleń wybór pierwszego prepozyta zagwarantowano Henrykowi i Leonardowi Russockim. Z kolei ich bracia stryjeczni z Wodzisławia: Stanisław i Jan, Łukasz i Zbigniew zobowiązali się zgodzić na przedstawionego kandydata. W przypadku śmierci, zmiany lub innej przyczyny wakatu na urzędzie prepozyta kolejnego kandydata wskazywali bracia Stanisław i Jan, Łukasz i Zbigniew, natomiast Russocky musieli zaaprobować ich wybór. Wskazanie następnego kandydata ponownie należało do Russockich i tak stale na zmianę „na wieczne czasy”. Dodatkowo ustalono,

---

21 *Ibidem*, 161–163.

22 *Ibidem*, 164.

23 *Ibidem*, 164–165.

że w przyszłości najstarszy z rodu (brat senior), ciesząc się szacunkiem rodziny, będzie miał obowiązek powiadomić wszystkich sukcesorów o wakacie prepozytury, następnie wyznaczyć miejsce na zebranie, nie ogłaszając wcześniej swojej kandydatury. Kandydata należało przedstawić dopiero w czasie wspólnego posiedzenia. Wybór prepozyta następował wówczas, gdy wszyscy młodsi bracia (bracia juniorzy) zgadzali się na zaproponowanego duchownego. W przypadku braku jednomyślności prawo przedstawienia prepozyta zgodnie ze swoim upodobaniem należało do brata seniora, a bracia juniorzy bez sprzeciwu musieli przyjąć jego decyzję.

Ponadto, gdyby się zdarzyło, że fundatorzy i ich wszyscy prawni następcy umarli, nie pozostawiając męskiego potomka, każdy żyjący z rodu mogący udowodnić pokrewieństwo i prawo do posługiwania się herbem Zadora (herbu z głową lwa ziejącego ogniem, czyli „Płomieńczyk”), jako senior między pozostałymi, w formie wyżej opisanej, został zobowiązany i powinien przedstawić prepozyta dla kościoła oświęcimskiego, a następnie po nim jego prawni następcy i wywodzący się z tego herbu. Jeśli zaś by ich zabrakło, to najbliższy, który może wykazać się spośród krewnych, jako brat senior będzie posiadał, na mocy prawa patronatu wspomnianego kościoła w Oświęcimiu, władzę w staraniu o tego prepozyta<sup>24</sup>.

W celu poparcia słuszności swoich działań oraz podniesienia rangi wydarzenia na końcu dokumentu fundacyjnego podkreślono:

Zatem czuwając i pragnąc, aby było o tę sprawę wielkie staranie, i mając na uwadze, jak wielkie wydatki i starania nasi poprzednicy poczynili na mocy prawa patronatu w tym kościele oświęcimskim ze zmarłymi książętami oświęcimskimi, w czasie czcigodnego w Chrystusie Ojca Pana, kardynała i biskupa krakowskiego, co zostało zawarte w prawnych przywilejach i pismach naszych, zdobytych wielkim wysiłkiem i nakładem z kurii, jak i także czcigodnego Andrzeja Myszki, świętej pamięci archidiacona i wikariusza, z woli nas wszystkich ustalamy na wieczne czasy – jeśli Bóg dozwoli – przez jakiegokolwiek Księcia Oświęcimskiego albo jego dziedzica albo w jakikolwiek sposób doszłoby do jakiejś przeszkody albo chciałby nas kolatorów czy naszych następców pozbawić prawa, prawa patronatu w kościele oświęcimskim, to my wszyscy i prawni następcy, którzy będą w przyszłości, pod pozbawieniem patronatu, wydatki, ciężary i dochody podzielimy po równo. Jeśli zaś jakimś przypadkiem w danym czasie sam prepozyt umrze albo będzie go brakowało, wtedy połowa wszystkich

---

24 *Ibidem*, 165–166.

zysków prepozytury i dochodów każdego roku dla obrony prawa patronatu będzie wykładana, tak długo, aż sprawa zostanie dokończona<sup>25</sup>.

Fundacja otrzymała zatwierdzenie biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego herbu Półkozic w dniu 28 czerwca 1472 r. W dekreście potwierdzającym powstanie fundacji prepozytury oraz kolegium czterech mansjonarzy przy kościele parafialnym pw. NMP w Oświęcimiu napisano, że:

[...] sprzeciwiając się tytułom parafialnym tego kościoła za specjalną zgodą i przyzwoleniem czcigodnego Jana Gołębia, który był rektorem jednej części kościoła, usuwamy [je] i znosimy. Także mansjonarię dla wspomnianych prezbiterów dla wypełnienia Bożego Officium i Godzin o Najświętszej Maryi Pannie, w przypisanych dochodach jednej części i wieczną prepozyturę w drugiej części tego rodzaju dochodów w kościele oświęcimskim na cześć i chwałę wszechmogącego Boga i jego błogosławionej Rodzicielki ustaliliśmy i mianowaliśmy dochód i dziesięciny w sposób wyżej podany dla tego prepozyta i mansjonarzy, a pisma dołączone oraz wszystko w całości i każde z osobna zawarte w nich, we wszystkich klauzulach, rozdziałach i warunkach, dopuściliśmy według naszej pewnej wiedzy, zatwierdziliśmy i przyjęliśmy. Obowiązki we wspomnianych pismach opisane wspomnianym prepozytowi i mansjonarzom danego czasu nałożyliśmy, potwierdzamy, nadajemy, wyznaczamy, dopuszczamy, zatwierdzamy, nakładamy, a każdy brak – uzupełniamy, w imię Boże przez obecne pismo, ustalając, że następnie w tym kościele oświęcimskim dla kierowania troską o dusze całej parafii będzie prepozyt, niech kieruje tym urzędem i cieszy się tym tytułem oraz jest nazywany prepozytem cały czas. Dla uwierzytelnienia i świadectwa tego wszystkiego w naszej obecności poleciliśmy spisać trzy pisma i opieczetować je naszą pieczęcią<sup>26</sup>.

Niemal naocznym świadkiem zmian zachodzących w oświęcimskiej parafii był Jan Długosz. Doskonały polski historyk i kronikarz, opracowując w latach 1470–1480 spis beneficjów, dóbr i przywilejów diecezji krakowskiej, przy kościele w Oświęcimiu zanotował:

Miasto posiada kościół parafialny w środku murowany, którego majątek należy do najmiłościwszego króla Polski. Kiedyś w mieście było dwóch rektorów, inaczej (mówiąc) dwie plebanie, których prawo (nadawania) beneficjów i prawo patronatu należały i należą do szlachty z domu Zadora

25 *Ibidem*, 165–167.

26 *Ibidem*, 167–168.

i ze wsi Brzezie. Ale za moich czasów w ostatnich dniach została ustalona prepozytura w jednym kościele i troska o dusze całej parafii została powierzona jej prepozytowi, natomiast z drugiej plebanii uczyniono prebendę i miejsce na czasowy pobyt mansjonariuszy<sup>27</sup>.

Mimo, jak by się mogło wydawać, precyzyjnych zapisów zastrzeżonych w dokumencie fundacyjnym, regulujących prawo do obsadzania godności i beneficjów kościelnych, przeszło sześćdziesiąt lat po ustanowieniu prepozytury prawo patronatu i prezenty na urząd prepozyta kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu ponownie stało się kością niezgody i przyczyną konfliktu między patronami. Spór rozgorzał w 1533 r. po śmierci dotychczasowego prepozyta Jana Rajskiego (z Rayska). Wówczas to Stanisław Lanckoroński z Brzezia – wojewoda sandomierski i starosta kamieniecki – oraz Jan Wodzisławski – dziedziec w Wodzisławiu, powołując się na należne im prawo, mocą swojej woli, na wakujące stanowisko zaprezentowali księdza Piotra Porębskiego (Poremskiego). Zgłoszony kandydat, obdarzony godnością kanonika łączyckiego, nie uzyskał jednak akceptacji Russockich, którzy negowali nabyte przez niego prawo do wspomnianego urzędu<sup>28</sup>.

Sprawa musiała być bardzo trudna. Konflikt pozostawał nierozstrzygnięty przez dwa lata. Wydaje się, że już wcześniej przy wskazywaniu pretendentów na oświęcimską prepozyturę mogło dochodzić do nieporozumień. Russocky zdecydowali się w końcu uregulować sprawę w sposób formalny i trwały, wnosząc wniosek o ugodę do trybunału biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego. Rozprawa odbyła się w dniu 30 maja 1535 r. w sądzie biskupim w Krakowie. Obecni byli na niej przedstawiciele obu układających się stron. Osobiście przybyli wspomniani wyżej Stanisław Lanckoroński z Brzezia i Jan Wodzisławski. Rodzinę Russockich reprezentowali: Bernard Russocki z Kleczy, Jan Russocki z Paszkówki oraz Stanisław Russocki z Jaskrowic. W obecności biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego oraz świadków Jerzego Myszkowskiego herbu Jastrzębiec – doktora obojga praw i archidiacona krakowskiego, Stanisława Górskiego – kanclerza kurii, Zygmunta Myszkowskiego i Piotra Borzewskiego, a także Nikodema Przyjemskiego – pisarza, doszło do zawarcia ugody. Odpis przeprowadzonych czynności z dnia 30 maja 1535 r. w sprawie prawa patronatu i prezenty na stanowisko prepozyta

27 Jan Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. 2, *Ecclesiae parochiales* (Cracoviae: Typ. Czas, 1864), 223.

28 AKMKr, Acta Administratorialia (AAdm.) 1, 289; *idem*, Acta Episcopalia (AEp. 13), 257.

kościół w Oświęcimiu odnajdujemy w aktach sądowych oficjała krakowskiego (*Acta Officialia*) w tomie 108. Wpisu do właściwych akt dokonano 17 lutego 1536 r. na prośbę księdza Jana Gałczyńskiego, kanonika krakowskiego<sup>29</sup>. Dokument pozwala nie tylko wnikać w istotę sporu, poznać uczestników rozprawy czy też skład, w jakim orzekał sąd biskupi. Najważniejsze, że dzięki niemu poznajemy warunki, na podstawie których została zawarta ugoda. W aktach sprawy czytamy, że Russoccy

[...] z wolnej woli i po dogłębnym przemyśleniu, mając na uwadze kwestię przekazania praw, na mocy swojej woli i wspólnej decyzji co do osoby czcigodnego księdza Piotra Porębskiego, kanonika łęczyckiego, prezentowanego przez panów: wielmożnego i szlchetnego Stanisława Lanckorońskiego z Brzezia, wojewodę sandomierskiego i starostę kamienieckiego oraz Jana Wodzisławskiego, dziedzica we Wodzisławiu, aby przez nich zaświadczyć, że tenże właśnie wielobny Piotr nabywa praw do wspomnianej prepozytury oświęcimskiej, która teraz po śmierci czcigodnego świętej pamięci Jana Rajskiego wakuje. Obecni zaś wspomniani panowie: wojewoda sandomierski i Jan Wodzisławski, na mocy kolejności następstwa, ustanowieni są jako uprawnieni także do zaakceptowania następcy i jako kołatorzy wspomnianej prepozytury w sytuacji wakatu tejże, która może nastąpić poprzez rezygnację z niej lub śmierć wspomnianego księdza Piotra Porębskiego. Panowie zaś Russoccy na mocy prawa kolejności zaprezentują swojego kandydata na wspomnianą prepozyturę, zaś panowie Stanisław Lanckoroński, wojewoda i Jan Wodzisławski lub ich następcy zgodzą się na niego. I w ten sposób w dalszym ciągu sprawa ta w przyszłości i na zawsze ma być załatwiana w kwestii prezentowania kandydata na wspomnianą prepozyturę na mocy niniejszego listu wykonawczego dotyczącego następstwa. Z którego treścią wyżej wspomniani zobowiązali się zapoznać, jej się trzymać i między sobą ją zachowywać, skoro zechcieli tę ugodę, jako wnoszący o nią przez przewielebnego biskupa krakowskiego, zawrzeć<sup>30</sup>.

W piśmie zaznaczono, że

[...] z tego też względu wszystko to razem i w każdym szczególe, wam, których to dotyczy, dotyczyć będzie albo w jakikolwiek sposób w przyszłości dotyczyć może, oznajmiamy i prawnym czynimy oraz podajemy do waszej wiadomości i podać chcemy przez niniejszy uchwalony list do wiadomości kogokolwiek, kto do was należy, aby naszemu temuż uchwalonemu listowi

29 AKMKr, *Acta Officialia* (AOff.), 108 (1579–1583), 5–7.

30 *Ibidem*, 6.

w sądach i poza nimi, i wszędzie we wszystkich miejscach dana była pełna wiara, dopóki coś innego nie będzie postanowione<sup>31</sup>.

Omówiona powyżej sytuacja zakończyła spór oraz kontrowersje prawne wokół prawa patronatu jedynie na tym etapie dziejów parafii. W zbiorach archiwalnych można odnaleźć szereg dokumentów, których treść wskazuje na różnorodne kontrowersje, które to prawo budziło zarówno w XIX, jak i jeszcze w I połowie XX w.

W XIX w. kontrowersje wokół prawa patronatu parafii oświęcimskiej koncentrowały się wokół kwestii dotyczącej tego, czy po śmierci ostatniego męskiego członka rodu Russockich prawo to przechodzi na linię żeńską, czyli jego córki, a następnie na ich potomstwo, które nosiło już jednak inne nazwisko rodowe. W 1843 r. zmarł bowiem Kajetan hr. Russocki. Ponieważ w tym samym czasie patronowie parafii mieli wnieść dodatek konkurencyjny, czyli kwotę przeznaczoną na budowę nowej plebanii w Oświęcimiu, trzy córki Kajetana udowodniały same, że nie ciąży na nich prawo patronatu. Władze państwowe uznały, że skoro córki Kajetana bezwarunkowo przyjęły spadek po ojcu, to w tym spadku także przejęły prawo patronatu. W 1859 r. C.K. Ministerstwo Wyznań i Oświaty oświadczyło, że prawo patronatu przeszło na Leokadię z Russockich Dąbską, która na tej podstawie dokonała prezenty na urząd proboszcza oświęcimskiego. Syn Leokadii, Gustaw Dąbski, początkowo publicznie zadeklarował, że rezygnuje z wszelkich praw do patronatu, ale w 1889 r. wysunął swego kandydata na probostwo oświęcimskie, a następnie zgłosił chęć, aby prawo patronatu w tejże parafii wykonywać. W takiej sytuacji władze diecezji krakowskiej zwróciły się do władz administracyjnych z prośbą o wyjaśnienie całej sytuacji. Te z kolei skomplikowały ją, wydając orzeczenie mówiące, że ograniczenie dziedziczenia prawa patronatu w linii męskiej dotyczy tylko rodu Lanckorońskich, a nie Russockich. Z takim stanowiskiem nie zgodził się konsystorz krakowski, uznając, że jest to zarówno naruszenie dokumentu erygującego parafię, jak też złamanie zasad prawa kanonicznego<sup>32</sup>. Można uznać, na obecnym stanie badań, że władze diecezji krakowskiej utrzymały swój punkt widzenia i obroniły go przez władzami administracyjnymi, gdyż w oficjalnych publikacjach diecezji krakowskiej od końca XIX do połowy XX w. jako

---

31 *Ibidem*, 6–7.

32 AKMKr, sygn. Akta Parafialne 232 (APA 232), *Obszerna korespondencja w kwestii przynależności prawa patronatu parafii w Oświęcimiu z II połowy XIX wieku* (nlb.).

patroni parafii wymieniani są przedstawiciele rodów Lanckorońskich i Russockich, nie pojawia się tam natomiast nazwisko Dąbskich<sup>33</sup>.

Pokrótce omówiona wyżej sprawa, choć wydaje się na pierwszy rzut oka tylko sporem prawniczym, miała jednak dla parafii i jej funkcjonowania bardzo poważne konsekwencje. Przez blisko pięćdziesiąt lat nie udało się z powodu owych sporów wybudować plebanii, gdyż kolejni patroni parafii odzegnawali się od ponoszenia kosztów konkurencji. Cała sprawa zaś wędrowała przez kolejne szczeble administracji kościelnej i państwowej – nie jeden raz, ale po kolejnych odwołaniach stron kilka razy<sup>34</sup>.

Z kolei w XX w. od prawa patronatu nad parafią oświęcimską próbował się uwolnić Karol hr. Lanckoroński. Kiedy w 1916 r. został zaproszony przez komitet parafialny na spotkanie w celu omówienia m.in. takich spraw jak wynajęcie nowego domu dla księży wikariuszy oraz poszerzenie terenu cmentarza, za pośrednictwem swojego pełnomocnika odmówił, uzasadniając decyzję tym, iż „stosunek prawnym między Nim a tamtejszym kościołem dotychczas przez władze ustalonym nie został”<sup>35</sup>. Sprawa ta toczyła się w latach następnych przed instancjami administracyjnymi i sądowymi, a jej przedmiotem było ponowne ustalenie tego, kto rzeczywiście sprawuje prawo patronatu. Karol hr. Lanckoroński zaprzeczał, jakoby z powodu patronatu był zobowiązany do ponoszenia jakichkolwiek ciężarów konkurencji, czyli finansowych, na rzecz parafii. Sąd Powiatowy w Oświęcimiu po zbadaniu całej sprawy w kwietniu 1925 r. wydał uchwałę, w której stwierdził, że takie stanowisko jest zupełnie niezgodne ze stanem prawnym i faktycznym, a na Karolu Lanckorońskim spoczywają wszystkie prawa i obowiązki patronatu, gdyż jest on faktycznym patronem parafii<sup>36</sup>.

Dobrym podsumowaniem całości rozważań na temat prepozytury oświęcimskiej, a jednocześnie świetnym przykładem tego, jakie

---

33 W 1939 r. jako współpatroni parafii oświęcimskiej w oficjalnych dokumentach archidiecezji krakowskiej widnieli: książę Włodzimierz Russocki oraz książę Karol Lanckoroński; por. *Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis pro anno Domini 1939* (Cracoviae: Drukarnia Polska, 1939), 122.

34 Por. AKMKr, sygn. APA 232, *Obszerna korespondencja*.

35 Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu, b. sygn., Księga uchwał Komitetu parafialnego w Oświęcimiu od r. 1916, 1–2, *Odpis pisma J. Pająka do Komitetu Parafialnego w Oświęcimiu z 25 kwietnia 1916 roku w protokole posiedzenia Komitetu Parafialnego w Oświęcimiu 27 kwietnia 1916 roku*.

36 *Idem*, teczka: Akta dotyczące kościoła parafialnego 1892–1933, b. sygn., *Uchwała Sądu Powiatowego w Oświęcimiu w sprawie komu służy prawo patronatu nad kościołem parafialnym w Oświęcimiu (Oświęcim, 3 kwietnia 1925 roku; liczba czynności No I. 99/25)* (nlb).

znaczenie dla lokalnej społeczności miał ten tytuł oraz przywiązane do niego honory, może być sytuacja z jesieni 1937 r. Rada Miejska na swym posiedzeniu 13 lipca tegoż roku uchwaliła „zwrócić się do Jego Eksce-lencji [księcia abp. Adama Stefana Sapiehy] o łaskawą opinię” w kwestii przywrócenia tytułu infulata dla prepozytów oświęcimskich. Planowano nawet wysłać do Krakowa specjalną delegację, która miałaby tę sprawę przedstawić metropolii krakowskiemu. Kiedy jednak 18 listopada telefonicznie proszono o wyznaczenie audiencji, sekretariat arcybiskupa oświadczył, że sprawa jest nieaktualna. Wobec takiego stanu rzeczy rajcy miejscy opracowali i przesłali na ręce księcia abp. A.S. Sapiehy obszernie pismo. Przedstawiono w nim chwalebne dzieje Oświęcimia, a po przy-pomnieniu wielkich tradycje tego grodu zwrócono się do metropolity krakowskiego z prośbą:

[...] Kościół Parafialny Oświęcimski ma za sobą starą tradycję i bodaj, że czasy jego założenia nie są równoczesne z założeniem Kościoła Panny Marji w Krakowie. Prawa kościelne dawnych prepozytów oświęcimskich rozciągały się od Żywca i sięgały głęboko w dzisiejszy Górny Śląsk (aż poza Bytom) i wobec tego legat apostolski Bernard Maciejowski nadał probosz-czom oświęcimskim prawo używania odznak biskupich na pomy przywi-leju uzyskanego od Stolicy Apostolskiej w r. 1605. Przywilej ten zatwierdził na nowo ks. biskup krakowski Kajetan Sołtyk w roku 1780, zaś za czasów cesarza Józefa II przywilej ten nie wiadomo z jakich powodów przestał istnieć zupełnie. W chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego powstają nowe diecezje w całej Polsce, jak Kielce, Częstochowa i Katowice, przeto i spo-leczeństwo polskie względnie katolickie Oświęcimia i powiatu oświęcim-skiego liczące 18 000 dusz pragnęłoby gorąco, aby został przywrócony tytuł Infulata dla prepozytury oświęcimskiej<sup>37</sup>.

Prośba ta jasno wskazuje, jak dla rządców miasta, a prawdopodobnie też dla wszystkich jego katolickich mieszkańców (prośbę powyższą poparły poprzez odpowiednie uchwały wszystkie rady gminne okolicznych osad należących do parafii oświęcimskiej) wielkie znaczenie miał tytuł „prepozytury” ich królewskiego grodu. Warto nadmienić, że Rada Miejska tłumaczyła się, że podjęła starania o przywrócenie honorowych praw dla prepozyta oświęcimskiego, aby zapewnić miastu, które niestety podupada, należną pozycję i w ten sposób zahamować upadek jego rangi.

---

37 AKMKr, sygn. APA 234, Oświęcim, *Pismo Magistratu Królewskiego Miasta Oświęcimia do J.E. Ks. Metropolity Krakowskiego Księcia Adama Stefana Sapiehy (Oświęcim, 18 listopada 1937 roku)* (nlb).



## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

#### Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMKr)

- sygn. AAdm. 1 Acta R.D. Georgii Myszkowski Archidiaconi, Sede Vacante Episcopatus Cracoviensis Generalis Administratoris 22 XI 1535 – 29 V 1536.
- sygn. AEp. 13 Volumen III actorum coram R.D. Petro Tomicki Episcopo Cracoviensi et Regni Poloniae Vicecancellario per annos 4 I 1532 – 25 XI 1535 acticatorum.
- sygn. AOff. 108 (1579–1583) Acta actorum, causarum coram R.D. Alberto Niwinski canonico et archipresbytero vicarioque ac officiali generali Cracoviensi a 2 I 1579 – 6 VI 1585.
- sygn. APA 232 Obszerna korespondencja w kwestii przynależności prawa patronatu parafii w Oświęcimiu z II połowy XIX wieku.
- sygn. APA 234 Oświęcim
- sygn. AVCap. 17 (1598) Acta visitationis decanatum: Oswiecimiensis, Novi Montis, Zatoriensis et Scavinensis A. D. 1598.

#### Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu

- b. sygn. Księga uchwał Komitetu parafialnego w Oświęcimiu od r. 1916.
- b. sygn. Akta dotyczące kościoła parafialnego 1892–1933.

#### Biblioteka Jagiellońska (BJ)

- rkps 5935 Regest przywilejów Ich Mściów PP. Porombskich (Porębskich herbu Kornicz) począwszy od 1417 r. aż do końca XVII wieku z rodowodem Porębskich.

### Źródła drukowane

- „Acta Camerae Apostolicae Poloniae”, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, 1207–1344, Cracoviae 1913.
- Długosz Jan, *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, t. 2, *Eccliesiae pariochiales*, Cracoviae 1864.
- Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis pro anno Domini 1939*, Cracoviae 1939.

### Książki i monografie

- Abraham Władysław, *Początki prawa patronatu w Polsce* (Lwów: Przegląd Sądowy i Administracyjny, 1889).

- Chodyński Stanisław, „Patronat w Polsce”, w Michał Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. 18 (Warszawa: Gebethner i Wolff, 1892), 380–399.
- Kaczmarczyk Zdzisław, *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, t. 2 (Poznań: Księgarnia Akademicka, 1946).
- Rajman Jerzy, „Kościoły średniowieczne Oświęcimia (do końca XVI wieku), w *Oświęcim, miasto pogranicza*, t. 2, red. Bożena Czwojdrak, Kazimierz Miroszewski, Piotr Węcowski (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018), 344–390.
- Szady Bogumił, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych. Podstawy i struktura* (Lublin: Wydawnictwo–Drukarnia Liber, 2003).
- Szymański Józef, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku* (Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1995).

### Czasopisma

- Abraham Władysław, rec.: „Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters”, *Kwartalnik Historyczny* 44 (1930): 580–598.
- Chachaj Jacek, „Pierwotna średniowieczna sieć dekanalna w diecezji krakowskiej”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 71 (1999): 379–387.
- Kurzeja Jerzy, „Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w dekanacie Oświęcim”, *Roczniki Humanistyczne* 27 (1979): 15–37.
- Lisowicz-Żurek Dorota, „Trzech proboszczów w jednej parafii. Studium o duchowieństwie w średniowiecznym Chrzanowie”, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 6 (10) 2014: 19–40.
- Małczyński Karol, rec.: „M. Edmund, Die schlesische Kirche und ihr Patronat, Görlitz 1926”, *Kwartalnik Historyczny* 41 (1927): 618–625.
- Osmalek Marek, „Parafie z wieloosobową obsadą plebańską w diecezji krakowskiej w średniowieczu”, *Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Summarius 1997–1998*, 26/27 (2000): 37–45.
- Rajman Jerzy, „Księstwo Oświęcimskie. Zarys dziejów i postulaty badawcze”, *Oświęcimensis. Kroniki Zamkowe* (2013): 4–88.
- Szymański Józef, „Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce”, *Przegląd Historyczny* 55 (1964): 501–508.